

Sygn. akt I ACa 701/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Dariusz Limiera (spr.)

del. SO Marek Kruszewski

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **H. K.**

przeciwko **J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (1)** zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1488/14

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (1) na rzecz H. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 701/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 29 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa H. K. przeciwko J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (1), Gminie M. T. o zadośćuczynienie w punkcie:

1. zasądził solidarnie od pozwanych J. Z., R. Z. (1), I. Ś. (1) na rzecz powódki H. K. kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od 23 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części w stosunku do pozwanych J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (1);
3. oddalił powództwo w całości w stosunku do pozwanej Gminy M. T.;
4. nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych J. Z., R. Z. (1), I. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 3.000 złotych tytułem brakującej opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka została zwolniona;
5. nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych J. Z., R. Z. (1), I. Ś. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 62,21 zł tytułem zwrotu wydatków;

6. zasądził solidarnie od pozwanych J. Z., R. Z. (1), I. Ś. (1) na rzecz powódki H. K. kwotę 2.170,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

7. nie obciążył powódki H. K. kosztami procesu.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 16.03.2012 roku Gmina M. T. zawarła z pozwanymi wspólnikami spółki cywilnej Zakład (...) s. c. z siedzibą w T. wpisanymi do Centralnej Ewidencji o Działalności Gospodarczej umowę w rezultacie wyboru oferty w trybie przetargu nieograniczonego na usługi z zakresu utrzymania terenów zieleni miejskiej w okresie od dnia podpisania umowy do dnia 31.03.2013 roku.

W zakresie obowiązków pozwanych było między innymi stałe zimowe utrzymanie terenów zieleni i przyległych chodników w tym usuwanie śniegu i gołoledzi, likwidacja śliskości oraz posypywanie piachem schodów, alejek i chodników wraz

z zebraniem i wywozem wszelkich zanieczyszczeń, usuwanie śniegu i gołoledzi interwencyjnie tj. odśnieżanie, likwidacja śliskości oraz posypywanie piachem schodów, alejek i chodników wraz z zebraniem i wywozem wszelkich zanieczyszczeń w okresie występowania opadów śniegu bądź pokrywy śnieżnej.

Firma pozwanych pracuje 24 lata na rzecz Miasta i innych podmiotów w zakresie utrzymania zieleni, czystości, odśnieżania. Nigdy nie było zastrzeżeń co do jakości i terminowości wykonanych usług.

Pozwani otrzymali wynagrodzenie za wykonanie zleconych usług za miesiąc luty 2013 roku.

Pismem z dnia 27.09.2013 roku EuCO zawiadomiło Urząd Miasta w T. o wypadku J. K..

Pismem z dnia 22.10.2013 roku EuCO w imieniu powódki zawiadomiło pozwanych o wypadku i poprosiło o wskazanie ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 12.12.2013 roku EuCO (wpłynęło 23.12.2013 roku) w imieniu powódki zażądało od pozwanych kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

Pozwani odmówili wypłaty „odszkodowania” z powodu śmierci J. K..

Na okoliczność odbioru robót w miesiącu lutym 2013 roku został sporządzony protokół NR (...), z którego wynika, że Komisja w osobach inspektorów Urzędu Miasta T. stwierdza wykonanie przez pozwanych zleconych robót w tym stałe zimowe oczyszczanie terenów zielonych w ilości wg. załącznika nr 1. Z załącznika wynika, że wykonaniem robót polegających na usuwanie śniegu i gołoledzi, likwidacji śliskości oraz posypywaniu piachem alejek objęty był P. im. Dr J. R..

Przy odbiorze robót nie był żaden pracownik Urzędu Miasta. Z protokołu wynika, że przy odbiorze robót był przedstawiciel wykonawcy J. Z..

Protokół został przygotowany i sporządzony na koniec miesiąca lutego 2013 roku przez J. Z. bez udziału pracowników Urzędu Miasta.

W dniu (...) syn powódki J. K. w P. R.

w T. poślizgnął się na śliskiej, niczym nie posypanej nawierzchni chodnika - alejki parku.

Pracownikom środowiskowego domu pomocy społecznej inny uczestnik terapii S. K. powiedział, że J. K. leży w parku. J. K. leżał w parku na chodniku, na alejce która prowadziła do środowiskowego domu pomocy społecznej. Na alejce było ślisko, śnieg był ubity, nawierzchnia nie była posypana, i była niewidoczna. W parku było odśnieżone, ale było

ślisko, delikatnie prószył śnieg. J. K. nie wstał o własnych siłach. A. C. (wcześniej G.) i D. P. (1) wzięły go pod pachy i doprowadziły do budynku środowiskowego domu pomocy społecznej. Zostało wezwane pogotowie.

Wzywając karetkę poinformowano dyspozytora, że w „parku R. przewrócił się jeden z uczestników Środowiskowego (...) Samopomocy i uderzył chyba dość mocno głową o chodnik.”

J. K. nie chciał wejść do karetki. Namawianie go do wejścia do karetki trwało kilka minut. Powódka dotarła do syna około 9:20, odjazd karetki nastąpił ok. 9:40.

Syn J. chodził na zajęcia systematycznie do środowiskowego domu samopomocy od 10 lat. Sam chodził na zajęcia, do sklepu po zakupy. O wypadku syna poinformował powódkę pracownik z ośrodka, polecił jej aby natychmiast przybyła na miejsce ponieważ J. poślizgał się na alejce. Poszła piechotą, była na miejscu po 20 minutach. Kiedy przyszła to syn bardzo źle wyglądał, miał smutne oczy, ale uśmiechał się do powódki. Był błądy i mówił do matki, że chce iść do domu. J. posłuchał matki i wsiadł do karetki. Pojechali prosto na oddział ratunkowy. Syn bardzo się bał, stawał opór, wymiotował trzy razy. J. stracił przytomność i powiedział trzykrotnie "dobranoc". Neurolog zdecydował, że będzie operowany. Po operacji lekarz powiedział powódce, że nie udało się uratować jej syna. Widziała jak salowe wiozły już martwego syna, zaczęła płakać, histeryzować. Syn A. objął powódkę. A. strasznie krzyczał całą drogę, a powódka go uspokajała. Bracia się bardzo kochali. Powódka sama zorganizowała pogrzeb.

Standardowo pracownicy pozwanego odśnieżają parki wg kolejności wskazanej przez szefa. Odśnieżanie parku R. zajmuje im około 0,5 do 1 godziny. Jeden pracownik prowadzi samochód, drugi posypuje piaskiem, a trzeci ewentualnie poprawia łopatą. Po przejechaniu pługiem raczej nie widać kostki.

Jeśli opady śniegu były ciągłe to pozwani nie sypali piaskiem.

W dniu wypadku tj. w dniu 19 lutego 2013 roku alejki w parku R. były odśnieżane, lecz nie zostały posypane piaskiem.

R. Z. (1) ma uprawnienia na 34 usługi. W lutym 2013 roku w parku R. odśnieżali wszystkie alejki utwardzone za pomocą ciężkiego sprzętu. W 2013 roku posiadali dwie maszyny: był to ciągnik rolniczy z pługiem i m. ładowarka z pługiem.

Na okoliczność odbioru robót w miesiącu lutym 2013 roku został sporządzony protokół NR (...), z którego wynika, że Komisja w osobach inspektorów Urzędu Miasta T. stwierdza wykonanie przez pozwanych zleconych robót w tym stałe zimowe oczyszczanie terenów zielonych w ilości wg. załącznika nr 1. Z załącznika wynika, że wykonaniem robót polegających na usuwaniu śniegu i gołoledzi, likwidacji śliskości oraz posypywaniu piachem alejek objęty był P. im. Dr J. R.. Komisja nie uczestniczyła przy odbiorze prac.

Co miesiąc jest sporządzany taki sam protokół. Protokół różni się tylko datą i robiony jest ostatniego dnia miesiąca. Pozwani nie otrzymaliby wynagrodzenia, gdyby nie było takiego protokołu.

W wyniku upadku J. K. doznał obrażeń w postaci ogromnego krwiaka nadwardówkowego z cechami wgłębienia pod sierp mózgu, złamania czaszki, krwotoku z zatoki strzałkowej w następstwie którego zmarł.

Przyczyną jego śmierci był rozległy pourazowy krwiak nadwardówkowy po stronie lewej z uszkodzonej zatoki strzałkowej z zespołem wklonowania podnamiotowego. Powodem krwiaka nadwardówkowy było uszkodzenie zatoki strzałkowej w przebiegu złamania kości czaszki. Uszkodzenie zatoki strzałkowej powoduje zawsze gwałtowny krwotok żylny wyjątkowo trudny do zaopatrzenia chirurgicznego z tego wynika, że szanse na uratowanie życia J. K. były czysto hipotetyczne.

Postępowanie (...) Centrum (...) było prawidłowe i nie było spóźnione. Nie było możliwości wcześniejszego przeprowadzenia operacji.

Postanowieniem z dnia 17.06.2013 roku Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Maz. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci J. K. oraz w sprawie podejrzenia narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pacjenta J. K..

Powódka H. K. była bardzo emocjonalnie związana ze zmarłym synem. Ma problemy z odreagowaniem zalegających emocji związanych ze śmiercią syna, poczucie krzywdy, pustkę emocjonalną. W następstwie wypadku śmierci syna J. K. u powódki doszło do pogorszenia stanu psychicznego, znacznych cierpień psychicznych pod postacią zaburzeń emocjonalnych z wystąpieniem symptomów ostrej reakcji na stres. Następstwem śmierci syna u powódki były długotrwałe zaburzenia w kontaktach z otoczeniem, okresowe ograniczenie aktywności, zaburzenia w łaknieniu, które wymagały terapii psychologicznej. Nie wymagały natomiast leczenia psychiatrycznego.

Powódka H. K. jest matką zmarłego J. K.. Obecnie ma 72 lata, jest emerytką. W chwili śmierci syna miała 70 lat. Syn w chwili śmierci miał 46 lat. Mąż powódki zmarł w 2005 roku. Powódka mieszkała z synem J. K. cały czas. Syn J. był osobną niepełnosprawną, upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym. Wymagał opieki ze strony matki przez cały czas. Całe życie powódka była przy zmarłym J., a on przy niej. Drugi syn powódki A. ma 31 lat, mieszka z powódką, jest kawalerem. Po śmierci syna udała się do psychologa, nie docierało do niej, że J. nie żyje. J. miał marzenia. Chodziła do K. i to jej pomagało. Modlono się w intencji powódki i poczuła ulgę. Nie ma świąt, A. nie chce siadać do stołu, chociaż powódka je organizuje. Stawia dwa puste talerze. Chodzi często na cmentarz, dwa, trzy razy w tygodniu. Rozmawia z synem przy grobie, rozmawia z ludźmi o J..

Po śmierci syna zażywała leki przeciwdepresyjne. Lekarz pierwszego kontaktu zapisuje jej powódce i cały czas je zażywa. Po śmierci syna powódka mało spała, wstawała w nocy, jadła, nie spała, przytyła 8 kg. Odczuwa wielką tęsknotę za J.. Unika spacerów po parku, omija park albo jedzie autobusem. Sporadycznie spotyka się ze znajomymi i rodziną. Nie chodzi na żadne spacery tylko na cmentarz.

Syn powódki J. kochał wycieczki, przyrodę. Miała wspólne zainteresowania z synem - wycieczki. Jeździli razem na turnusy rehabilitacyjne. J. całował powódkę jak wracał do domu. Kupował cukierki, parzyli razem kawę cappuccino i pili. Głaskał powódkę po dłoni i pytał czy go kocha. J. bardzo się martwił zdrowiem powódki. Był dla powódki przyjacielem, towarzyszem. Pocieszał ją, martwił się o A.. J. nie miał zdolności manualnych, nie potrafił ukroić kromki chleba, bał się ostrych narzędzi. Okres żałoby u powódki trwa cały czas.

Syn J. miał rentę inwalidzką w kwocie 800 złotych. Powódka razem z J. prowadziła gospodarstwo domowe, dokładał się do kosztów utrzymania. .

Po zdarzeniu powódka udzielała wywiadu do gazety miejscowej (...). Wypowiedź w gazecie została przerobiona przez dziennikarzy.

Przed wypadkiem J. K. nigdy wcześniej się nie przewrócił się, nie stracił równowagi, nie zemdlął.

J. K. w dniu wypadku miał wygodne zimowe buty.

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Okręgowy wskazał, że żaden pracownik pozwanego nie pamiętał, jakie konkretnie czynności i prace wykonywał w parku R. w dniu wypadku, ani o której godzinie. Świadkowie podali jedynie jak wyglądała odśnieżanie, jakie czynności zwykle wykonują przy odśnieżaniu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka D. S. i J. J. (2), że zawsze po odśnieżaniu pługiem sypią piaskiem, ponieważ są sprzeczne z zeznaniami samego pozwanego i świadków S. S. i R. Z. (2), którzy zeznali, że podczas opadów ciągłych nie sypali piaskiem. Potwierdza to protokół prac z tego dnia, że alejki R. w dniu wypadku tj. w dniu 19 lutego 2013 w parku nie były sypane piaskiem .

Świadek R. Z. (2) zeznał, że jak pada ciągle „to nie odśnieżamy, bo to nie ma sensu”.

Sąd pominął „listy” powódki i wycinki prasowe, jako nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zwłaszcza, że tekst w gazecie nie był autoryzowany przez powódkę. Powódka zeznała, że „był przerobiony przez dziennikarzy”.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 415kc za częściowo uzasadnione.

W zakresie odpowiedzialność pozwanej Gminy M. T. Sąd Okręgowy zważył, że powierzenie czynności pozwany, którzy w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności od 24 lat rzecz gminy, bez zastrzeżeń, a firma którą prowadzą zatrudnia pracowników i posiada odpowiednią ilość ciężkiego sprzętu, stanowi o właściwie dokonanym wyborze, co prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności powierzającego i nie wymaga się zatem od niego dowodu braku winy w tym zakresie w rozumieniu art. 415 kc. Sąd stwierdził nadto, że powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nawet nie wskazał na czym ta wina mogłaby polegać. W ocenie Sądu pierwszej instancji, skoro nie było nigdy wcześniej żadnych skarg na niewłaściwe wykonywanie usług przez pozwanych, nikt nie zgłaszał Gminie M. T. M., że jest ślisko, że jest nie odśnieżone, pozwani świadczą na rzecz Gminy takie usługi przez wiele lat, pozwanej Gminie M. T. M.. nie można przypisać winy w postaci niewłaściwego kontrolowania wykonywanych usług. Inaczej byłoby gdyby były skargi mieszkańców na jakość wykonywanych usług, a Gmina by na nie reagowała i nie podjęłaby żadnych czynności.

W związku z tym Sąd oddalił powództwo w stosunku do Gminy M. T. M.. w całości na podstawie art. 429 kc i 415 kc.

Odnosząc się natomiast do odpowiedzialności pozostałych pozwanych, Sąd Okręgowy stwierdził, że z całą pewnością pozwani nie usunęli śliskości na alejce, na której przewrócił się J. K. i na skutek upadku doznał złamania czaszki, które to złamanie było przyczyną krwiaka nadwardówkowy w następstwie, którego J. K. zmarł. Z zeznań świadka D. P. (1), A. C. (wcześniej G.) wynika, że J. K. przewrócił się na chodniku (alejce) w parku R., na którym było ślisko, śnieg był ubity, niczym nie było posypane, nie była widoczna nawierzchnia chodnika. Fakt, że alejki w parku R. w dniu wypadku nie były posypane piaskiem nie był kwestionowany przez pozwanych, ponadto wynika to z dziennego zestawienia czynności sporządzanego codziennie przez pozwanych po zakończeniu wykonanych prac. Również z zeznań powódki wynika, że alejki były śliskie kiedy szła do środowiskowego domu pomocy zawiadomiona o wypadku syna, a powódka szła główną alejką około pół godziny po poślizgnięciu się i upadku J. K.. Sąd zaznaczył także, że zmarły J. K. miał w chwili wypadku wygodne zimowe buty.

W ocenie Sądu fakt, że chodnik był śliski, czyli pozwani nie usunęli śliskości świadczy o tym, że firma pozwanych Zakład (...) s. c.

z siedzibą w T., która była zobowiązana utrzymać nawierzchnię chodników w należytym, bezpiecznym stanie tj. odśnieżać, posypywać piaskiem - nie wykonała należycie swoich obowiązków. Okoliczność, że prószył śnieg nie oznaczała, że pozwani mogli nie posypać piaskiem alejek. Z umowy wynika, że byli zobowiązani odśnieżać oraz posypywać piaskiem, w jej treści użyto spójnika oraz, czyli łącznie mieli te czynności wykonywać. Zawsze posypanie piaskiem powoduje lepszą przyczepność do podłoża i nawet gdyby śnieg dalej padał to nie byłaby utworzona aż tak gruba warstwa, że czynność ta byłaby „bez sensu”, jak to stwierdził jeden z pracowników.

Odnosząc się do twierdzenia pełnomocnika pozwanych, że może J. K. pośliznął się na wydeptanej ścieżce, a nie na chodniku – alejce, gdzie pozwani nie byli zobowiązani likwidować śliskość oraz posypywać piachem, Sąd Okręgowy uznał,

że nie przedstawił on na tę okoliczność żadnego dowodu, a zdjęcia wydeptanych ścieżek w parku nie dowodzą, że J. K. się pośliznął na ścieżce. Natomiast fakt, że zmarły J. K. pośliznął się na wybetonowanej alejce objętej zakresem odśnieżania i usuwania śliskości w parku R. w T., a nie wydeptanej przez ludzi ścieżce wynika z zeznań świadka A.

C. (wcześniej G.) a prawdziwość tych zeznań potwierdzają zeznania A. C. (wcześniej G.) złożone w postępowaniu przygotowawczym, która tego samego dnia wypadku już o godzinie 12.00 zeznała o tym fakcie w sprawie Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Maz. 1 Ds. 191/13. Były to zeznania złożono „na gorąco”, bezpośrednio po wypadku, świadek ten był na miejscu, kiedy J. K. leżał na alejce w parku, Ponadto okoliczność powyższa wynika także z zeznań świadka D. P. (1), z protokołu przesłuchania R. M. w postępowaniu przygotowawczym w sprawie Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Maz. 1 Ds. 191/13 k. 50-51 akt 1 Ds. 191/13, z protokołu odtworzenia zapisu rozmowy z dyspozytorem pogotowia k. 100-101 sprawy Prokuratury Rejonowej w Tomaszowie Maz. 1 Ds. 191/130. Świadek A. C. wskazała na mapce miejsce, w którym leżał J. K., jest to ewidentnie alejka. Z zeznań świadków wynika, że J. K. został podniesiony, nie mógł wstać samodzielnie, a więc też nie mógł sam się przemieścić po upadku. Zatem w ocenie Sądu pierwszej instancji powyższe okoliczności świadczą

o tym, że syn powódki upadł w tym miejscu gdzie leżał, a więc na wybetonowanej alejce (chodniku) w parku.

Sąd Okręgowy podniósł, że na okoliczność odbioru robót w miesiącu lutym 2013 roku został sporządzony protokół NR (...), z którego wynika, że Komisja

w osobach inspektorów Urzędu Miasta T. stwierdza wykonanie przez pozwanych zleconych robót w tym stałe zimowe oczyszczanie terenów zielonych

w ilości wg. załącznika nr 1. Z załącznika wynika, że wykonaniem robót polegających na usuwanie śniegu i gołoledzi, likwidacji śliskości oraz posypywaniu piachem alejek objęty był P. im. Dr J. R.. W ocenie Sądu powyższy fakt jednakże nie świadczy o tym, że usługi w dniu i chwili wypadku były wykonane właściwie. Z pewnością nie została wykonana czynność w postaci posypania nawierzchni alejek piaskiem, która też nie była objęta tym protokołem. Przy odbiorze robót nie był obecny żaden pracownik Urzędu Miasta. Z protokołu wynika, że przy odbiorze robót był przedstawiciel wykonawcy J. Z.. Praktyka była taka, że pozwany albo sam sprawdzał, wykonanie prac, albo wiedzę o czynnościach wykonywanych czerpał od pracowników i odnotowywał to w zestawieniu dziennych czynności. Poza tym ten protokół został przygotowany i sporządzony na koniec miesiąca lutego 2013 roku przez J. Z. bez udziału pracowników Urzędu Miasta i był on potrzebny do wypłaty wynagrodzenia, a nie do sprawdzania jakości wykonanych usług.

Sąd uznał także, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy szkodą

i zachowaniem pozwanego. Przyczyną poślizgnięcia się i upadku syna powódki był brak zabezpieczenia śliskiej alejki w parku R., nie usunięcie śliskości przez zobowiązanego do utrzymania tego chodnika w bezpiecznym stanie tj. firmę pozwanych, a więc niedopełnienie obowiązków wynikających z w/w umowy. Zdaniem Sądu, gdyby chodnik w parku R. w T. był w dniu 19 lutego 2013 roku prawidłowo zabezpieczony i posypany piaskiem nie doszłoby do poślizgnięcia się syna powódki i upadku którego następstwem było złamanie czaszki, które to złamanie było przyczyną krwaka nadtwardówkowy w następstwie, którego J. K. zmarł.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia opartego na art. 446 § 4 kc. Sąd stwierdził, że z całą pewnością należy stwierdzić, że powódkę z synem łączyły bardzo bliskie, pozytywne relacje, a szkoda jakiej doznała powódka pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 19 lutego 2013 roku. Bezsprzecznie utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból i cierpienie, a śmierć dziecka bez względu na jego wiek, jest dla rodzica przeżyciem traumatycznym. Sąd Okręgowy podkreślił,

że powódka w chwili śmierci syna miała 70 lat, a syn w chwili śmierci miał 46 lat. Powódka mocno przeżyła śmierć syna, musiała korzystać z pomocy psychologa,

z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, jak bardzo utrata syna wpłynęła na stan jej zdrowia i jak znacząco zmieniła jej życie, pogorszyła także sytuację materialną. Powódka H. K. była bardzo emocjonalnie związana ze zmarłym synem. Nadal ma problemy z odreagowaniem zalegających emocji związanych ze śmiercią syna, poczucie krzywdy, pustkę emocjonalną. W następstwie wypadku śmierci syna J. K. u powódki doszło do pogorszenia stanu psychicznego, znacznych cierpień psychicznych pod postacią zaburzeń emocjonalnych z wystąpieniem symptomów ostrej reakcji na stres. Następstwem śmierci syna u powódki były długotrwałe zaburzenia w kontaktach z otoczeniem, okresowe ograniczenie aktywności, zaburzenia w łaknieniu, które wymagały terapii psychologicznej. Nie wymagały natomiast leczenia psychiatrycznego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności podlegające uwzględnieniu przy ocenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc Sąd Okręgowy uznał, że kwota zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł stanowi dla powódki

w okolicznościach sprawy kwotą odpowiednią, w rozumieniu tego przepisu. Ustawowe odsetki od powyższej kwoty Sąd przyznał od dnia 23 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty solidarnie od pozwanych J. Z., I. Ś. (2), R. Z. (1) jak w punkcie pierwszym wyroku, a w pozostałej części powództwo oddalił

w stosunku do pozwanych J. Z., I. Ś. (2), R. Z. (1) jako wygórowane zgodnie z pkt. 2 wyroku.

Odnosząc się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przyczynienia poszkodowanego Sąd stwierdził, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że poszkodowany będący osobą upośledzoną umyślowo nie chciał wejść do karetki, potem nie chciał wysiąść co opóźniło pomoc medyczną, jednakże nie były to duże opóźnienia, a z opinii biegłego neurochirurga wynika, że postępowanie (...) Centrum (...) było prawidłowe i nie było spóźnione. Nie było możliwości wcześniejszego przeprowadzenia operacji.

Jak wynika z opinii biegłego neurochirurga, przyczyną śmierci J. K. był rozległy pourazowy krwiak nadtwardówkowy po stronie lewej z uszkodzonej zatoki strzałkowej z zespołem wklinowania podnamiotowego, a jego powodem było uszkodzenie zatoki strzałkowej w przebiegu złamania kości czaszki na skutek upadku. Uszkodzenie zatoki strzałkowej powoduje zawsze gwałtowny krwotok żylny wyjątkowo trudny do zaopatrzenia chirurgicznego. Już w chwili upadku nastąpiło złamanie kości czaszki i ogromny krwiak. Bez względu na czas wykonania operacji i tak J. K. nie miał szans na przeżycie.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 KC Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia 23.01.2014 roku, uwzględniając 30 dniowy termin na likwidację szkody

i wypłatę świadczenia, bowiem strona powodowa zgłosiła roszczenie pozwanemu pismem z dnia 12.12.2013 roku, które wpłynęło 23.12.2013 roku.

Na podstawie art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) Sąd nakazał ściągnąć solidarnie od pozwanych J. Z., I. Ś. (2), R. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 3.000 zł tytułem brakującej opłaty od uwzględnionej części powództwa od uiszczenia której powódka została zwolniona oraz kwotę 62,21 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Na podstawie art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nie obciążył powódki pozostałą częścią brakującej opłaty od pozwu i zwrotem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz pozwanych na podstawie art.102 kpc.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli apelacją pozwani w części uwzględniającej powództwo wobec pozwanych ad 1, ad 2, ad 3, tj. w pkt. 1,4,5,6 sentencji wyroku zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. art. 415 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwani J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (2) ponoszą odpowiedzialność deliktową za zdarzenie, do którego doszło z udziałem J. K. w dniu 19 lutego 2013 r., pomimo braku podstaw do przypisania pozwanym winy;

2. art. 6 k.c. poprzez uwzględnienie przez Sąd Okręgowy, co do zasady, wniesionego w sprawie powództwa, pomimo że strona powodowa nie wykazała, że do wypadku z udziałem J. K. doszło w miejscu, którego utrzymanie leżało w zakresie obowiązków pozwanych J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (2);

3. art. 361 § 1 k.c. i art. 362 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że zgon J. K. był normalnym następstwem poślizgnięcia się, w sytuacji gdy brak było adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią syna powódki i stanem alejek w parku, a także poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy faktu, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody poprzez swoje zachowanie polegające na opóźnieniu podjęcia wobec niego akcji ratunkowej i rozpoczęciu operacji oraz nieadekwatne działania personelu medycznego przyczyniły się bezpośrednio do zgonu syna powódki;

- mające wpływ na treść wydanego wyroku naruszenie przepisów postępowania, tj.

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki uznanie, że zeznania świadków D. P. (1) i A. C. mają moc dowodową w zakresie, w jakim świadkowie wskazali, że J. K. poślizgnął się na chodniku w parku R. w T., w sytuacji gdy świadkowi ci nie widzieli chwili wypadku z udziałem poszkodowanego, co oznacza że nie mogli oni wskazać miejsca, w którym doszło do zdarzenia z udziałem J. K., co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieuprawnionym stwierdzeniu, że syn powódki J. K. odniósł obrażenia głowy na skutek poślizgnięcia się na nawierzchni chodnika - alejki w P. R. w T.;

5. art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. polegające na pominięciu przez sąd pierwszej instancji twierdzeń zawartych w piśmie pozwanych z 18 sierpnia 2015 r., opartych na wskazanej tam literaturze fachowej, a wykazujących, że operacja J. K. była przeprowadzona zbyt późno;

6. art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. w z zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanych zgłoszonego w piśmie z 18 sierpnia 2015 r. o zwrócenie się do (...) Sp. z o.o. o udostępnienie regulaminu organizacyjnego szpitala i wniosku o zobowiązanie (...) Sp. z o.o. do udzielenia informacji o godzinie przeprowadzonego wobec J. K. w dniu 12 lutego 2013 r. badania TK głowy, które to wnioski miały na celu uzyskanie wiedzy czy postępowanie personelu (...) Centrum (...) było prawidłowe i czy nie było spóźnione, a także czy wcześniejsze przeprowadzenie operacji J. K. mogłoby uratować mu życie, czyli dotyczyły okoliczności

o istotnym znaczeniu dla sprawy, które to naruszenia doprowadziły do błędu

w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu w sposób nieuprawniony przez Sąd Okręgowy, że po tym, gdy u poszkodowanego doszło do powstania krwiaka nadtwardówkowego „szanse na uratowanie życia J. K. były czysto hipotetyczne" (k. 5 uzasadnienia wyroku) i nie było wcześniejszej możliwości przeprowadzenia operacji poszkodowanego.

Skarżący wnieśli o przeprowadzenie dowodów pominiętych przez Sąd Okręgowy tj. zwrócenie się do (...) Sp. z o.o.

o udostępnienie regulaminu organizacyjnego szpitala obowiązującego w dniu 19 lutego 2013 r. i podtrzymują wniosek o zobowiązanie (...) Sp. z o.o. do udzielenia informacji o godzinie przeprowadzonego wobec J. K.

w dniu 19 lutego 2013 r. badania TK głowy na okoliczność prawidłowego działania pracowników szpitala a także możliwości wcześniejszego przeprowadzenia zabiegu ratującego życie wobec J. K..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (2) kosztów procesu w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zakazanego wyroku

w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, a nadto o zasądzenie od powódki H. K. na rzecz pozwanych J. Z., R. Z. (1) i I. Ś. (2) zwrotu kosztów procesu w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwie zastosował przepisy prawa materialnego, które trafnie wyłożył.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów natury procesowej zważyć należy, że zaprezentowana w apelacji argumentacja pozwanych nie podważa logicznej i wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanego przez Sąd pierwszej instancji, a na gruncie dokonanych w sprawie ustaleń zostały przez Sąd pierwszej instancji wyprowadzone uprawnione wnioski co do odpowiedzialności pozwanych za upadek syna powódki na podstawie art. 415 kc stwierdzając, że syn powódki poślizgnął się na alejce w parku R. na skutek nie dopełnienia przez pozwanych swoich obowiązków zakreślonych umową z dnia 16.03.2012 roku na usługi z zakresu utrzymania terenów zieleni miejskie zawartą pomiędzy Gminą M. T., a pozwanymi wspólnikami spółki cywilnej Zakład (...) s. c. z siedzibą w T..

Apelacja nie kwestionuje faktu, że w ustalonym przez Sąd Okręgowy miejscu wypadku syna powódki, nie było posypane piaskiem i że odśnieżanie tejże alejki należało do obowiązków pozwanych. Pozwani prezentują jednakże stanowisko,

że materiał dowody nie dostarczył wystarczających podstaw do takiego ustalenia, przedstawiając inną prawdopodobną według skarżących wersji, przyjmującej, że syn powódki mógł się poślizgnąć w miejscu poza ośnieżanym przez pozwanych chodnikiem i sam lub z pomocą innych osób przemieścić się na alejkę z której został zabrany przez pracowników środowiskowego domu pomocy społecznej. Należy zgodzić się z podstawowym argumentem pozwanych, że nie ma bezpośredniego dowodu w postaci naoczego świadka, na okoliczność przewrócenia się syna powódki w ustalonym przez Sąd Okręgowy miejscu. Jednakże z zebranego materiału dowodowego wynika, w szczególności z zeznań świadków A. C. i D. P. (2), protokołów przesłuchania A. C. i R. M.

w postępowaniu przygotowawczym (1 Ds. 191/13) jak i protokołu odtworzenia zapisu rozmowy z dyspozytorem pogotowia, że syn powódki niewątpliwie leżał na wybetonowanej alejce. Nie ma natomiast żadnych dowodów poza domysłami pozwanych, że mógł on zostać przeniesiony z innego miejsca upadku, albo że sam się tam przemieścił. Syn powódki na skutek upadku doznał między innymi złamania czaszki co jednoznacznie wskazuje na dużą siłę upadku i nie mógł wstać o własnych siłach, a zatem jest mało prawdopodobne, że na chwilę przed jego znalezieniem na alejce mógł sam się przemieścić. Ponadto nic na to nie wskazuje, aby w zmianie tego miejsca pomogły mu osoby trzecie. Podnoszona w apelacji okoliczność,

że przechodnie próbowali pomóc poszkodowanemu, nie podważa zaś logicznej i opartej na doświadczeniu życiowym ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. Wskazania wymaga, że czyniąc w apelacji zarzut art. 6 kc pod adresem powódki, pozwani tracą z pola widzenia, że i na nich ciąży te same zasady dowodzenia okoliczności, na których opierają swoje twierdzenia. W tym przypadku pozwani w żaden sposób poza jedynie hipotetyczną wersją wydarzeń nie przedstawili żadnych dowodów mogących przemawiać za ich racją. Taki dowodami na pewno nie są zdjęcia wydeptanych ścieżek, po których piesi przemieszczali się w parku poza utwardzonymi alejami. Zdjęcia te wykonane są porą letnią, a zatem nie przedstawiają chociażby zimowych ich odpowiedników, a nadto nie świadczą o tym, że syn powódki z takiego skrót u korzystał, tym bardziej w dniu wypadku. Powódka zaś dostarczyła wystarczający i wiarygodny materiał dowodowy, który mógł w oparciu o zasady wyrażone w art. 233 kpc stanowić podstawę ustaleń faktycznych co do miejsca wypadku.

Ponadto zauważenia wymaga, że pozwani to firma która od ponad 20 lat profesjonalnie zajmuje się tego rodzaju usługami, a zatem wymagane jest od nich zachowanie szczególnej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków. Niewątpliwie ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wyprowadzone z dowodów osobowych prowadzą do wniosku, że alejka była śliska, nie była posypana piaskiem

i zalegał na niej śnieg. Mimo zatem odśnieżenia jej w godzinach wczesno porannych ciężkim sprzętem, nie usunięto całego zalegającego śniegu, a ten nie zabezpieczono

w odpowiedni sposób gwarantujący przechodniom bezpieczne przemieszczanie się. Pozwani argumentują, że posypywanie piaskiem chodników w czasie opadu śniegu nie ma sensu i jest to zgodne z przyjętą praktyką. Nie sposób jednak zgodzić się z taką argumentacją, bowiem już sam wypadek do jakiego doszło w niniejszej sprawie przeczy takim założeniom. Fakt, że nie było żadnych uwag do prac pozwanych

w okresach wcześniejszych, nie świadczy o tym, że praca była wykonywana

w należyty sposób w dniu wypadku. Gdyby bowiem była tak wykonana, do wypadku nie doszłoby, bądź jego skutki byłyby mniejsze. Ponadto wypadek nastąpił

w odstępstwie 2,5 godziny od rozpoczęcia prac pozwanych w parku R.. Gdyby zatem alejka została posypana piaskiem, to mimo przykrycia jej padającym śniegiem, przyczepność na alejkach byłaby lepsza, co zagwarantowało by bezpieczeństwo poruszającym się alejkami przechodniom.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stwierdził, że prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za wypadek, któremu uległ syn powódki w wyniku upadku na nieodśnieżonym i nie zabezpieczonym chodniku.

Za chybione uznał także należy podnoszone przez skarżącą zarzuty, co do braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią syna powódki i stanem alejek w parku, a także dotyczące przyczynienia się zmarłego do powstania szkody (art. 362 k.p.c.), poprzez zachowanie polegające na opóźnieniu podjęcia wobec niego akcji ratunkowej i rozpoczęciu operacji oraz nieadekwatne działania personelu medycznego, co przyczyniło się bezpośrednio do zgonu syna powódki.

Odnosnie przyjętej w apelacji argumentacji do zgłoszonych powyższych zarzutów stwierdzenia wymaga, że pozwani czynią dywagacje natury polemicznej z ustaleniami Sądu Okręgowego opartymi na opinii biegłego neurologa, której w przedmiotowym środku zaskarżenia nie kwestionują, nie zgłaszają także wniosków o przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego.

Wnioski dowodowe pozwanych zgłoszone w konsekwencji podnoszonego zarzutu naruszenia przez Sąd art. 217 § 1 i § 2 k.p.c. są także niezasadne. Zauważenia wymaga, że biegły neurolog lek.med J. C. wydał specjalistyczną opinię, z której jednoznacznie wynika, że w przypadku J. K. nie doszło do zaniechania czy opóźnienia w podjęciu działań leczniczych przez personel medyczny (...) Centrum (...). Opinia ta w sposób szczegółowy odnosi się do przytoczonego także w apelacji pisma procesowego pozwanych i literatury fachowej w niej zawartej, jak i okoliczności będących podstawą wniosku o zwrócenie się do (...) Sp. z o.o. o udzielenie informacji o godzinie przeprowadzonego wobec J. K. w dniu 12 lutego 2013 r. badania TK głowy. Apelacja w tym zakresie pomija całkowicie wydaną w sprawie opinie pisemną tak główną jak i uzupełniającą biegłego neurologa, która wszystkie te okoliczności wyjaśnia. Przedstawiana zaś przez pozwanych linia obrony stanowi jedynie nieuprawnioną polemikę z fachową i rzetelną opinią biegłego sądowego.

Nie można także zgodzić się z pozwanymi, że sam J. K. przyczynił się swoim zachowaniem do powstania szkody. Syn powódki był osobą niepełnosprawną umysłowo, doznał rozległego urazu głowy i trudno oczekiwać od niego także przy uwzględnieniu rozmiaru urazu racjonalnych zachowań. Poza tym okoliczności te pozostają bez znaczenia dla ostatecznego skutku tego wypadku tj śmierci J. K., bowiem z opinii biegłego także wynika, że w związku ze specyfiką urazu

i doznany krwotokiem uratowanie syna powódki było czysto hipotetyczne. Zatem kilka minut zwłoki, wywołanej zachowaniem syna powódki nie miało znaczenia przy ocenie przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów szkody.

W tych okolicznościach nie ulega także wątpliwości, że w sprawie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą i zachowaniem pozwanych, bowiem

w przypadku prawidłowo zabezpieczonego i posypanego piaskiem chodnika w parku R. w T. w dniu 19 lutego 2013 roku nie doszłoby do poślizgnięcia się syna powódki i upadku którego następstwem było złamanie czaszki, które to złamanie było przyczyną krwiaka nadwardówkowy w następstwie, którego J. K. zmarł.

Pozostałe przesłanki przyznanego zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, ani jego wysokość nie były kwestionowane w apelacji. Sąd Apelacyjny podziela i w tym zakresie argumentację Sądu Okręgowego i przyjmuje za własną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 98 w zw. z art.108 § 1 i art.391 § 1 kpc zasądzając od pozwanych na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego kwotę 2.700 zł ustaloną w oparciu o § 6 ust 6 zw. z § 12 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 z późn. zm.).